

„Niemy mówca”, Sherwood Anderson — Capt.Galaxikon

Od autora: Tłumaczenie opowiadania "The Dumb Man" amerykańskiego autora Sherwooda Andersona, opublikowanego na brytyjskim blogu literackim TSS - The Short Story Blog (<https://www.theshortstory.co.uk/>).

Przetłumaczyła Aleksandra Zygan.

Opowiadanie

oryginalne:

<http://www.theshortstory.co.uk/wp-content/uploads/2015/06/Short-stories-Sherwood-Anderson-The-Dumb-Man.pdf>

Istnieje pewna historia, której nie mogę opowiedzieć. Nie znam odpowiednich słów. Historia niemal już zapomniana, jednak ja wciąż ją czasem wspominam.

Dotyczy trzech mężczyzn i domu przy pewnej ulicy. Chciałbym ją wyśpiewać, gdyby tylko słowa zechciały wypłynąć

z moich ust. Chciałbym ją wyszeptać, kobietom i matkom. Opowiadać bez końca, biegając po ulicach. A wtedy mój uwolniony język turkotałby o zęby.

Dom.

Pokój.

Trzech mężczyzn.

Jeden młody, wymuskany. Śmieje się nieustannie.

Drugi ma długą, białą brodę. Zwykle pochłaniają go wątpliwości, które dają mu wytchnienie tylko od czasu do czasu. Wtedy zapada w sen.

Trzeci mężczyzna błyska swoimi szelmowskimi oczami, chodząc nerwowo po pokoju i zacierając ręce.

Wszyscy trzech czekają. Czekają.

Na piętrze znajduje się kobieta. Częściowo spowita ciemnością, stoi przy oknie zwrócona plecami do ściany.

Jest to podstawa mojej historii, cała moja obecna oraz przyszła wiedza jest w niej zawarta.

Pamiętam, że do domu przybył czwarty mężczyzna. Biały. Milczący. Wszystko dookoła było ciche, niczym nocne morze. Jego stopy bezgłośnie przemierzały kamienną podłogę, na niej to stali trzej mężczyźni.

Nagle zachowanie mężczyzny z szelmowskimi oczami zaczęło przypominać wrzącą ciecz - szalał po pokoju niczym dzikie zwierzę w klatce. Jego poczynania sprawiły, że starzec zaczął nerwowo przeciągać dłońią po brodzie.

Czwarty mężczyzna, biały i milczący, powędrował do kobiety na piętro.

Ona czekała.

Jakże cichy był to dom, i jakże głośno tykały wszystkie zegary w sąsiedztwie. Kobieta na piętrze była spragniona miłości. Tak, to właśnie to musiało być jądrem mojej opowieści. Kobieta łaknęła miłości całym swoim jestestwem. Pragnęła tworzyć w miłości. Dlatego gdy biały milczący mężczyzna objawił się przed nią, skoczyła w jego stronę. Jej usta były rozchylone, tańczył na nich uśmiech.

Biały mężczyzna nie powiedział nic, jego oczy nie kryły nagany ani wątpliwości. Były za to chłodne niczym gwiazdy.

Na parterze, właściciel szelmowskich oczu skomlał i rzucał się po pokoju niczym mały zagubiony głodny pies. Brodacz próbował za nim nadążyć, jednak znużenie zmusiło go do spoczęcia na podłodze i zapadnięcia w sen. Nigdy już się nie przebudził.

Wymuskany młodzieniec również leżał na podłodze. Śmiał się i bawił swym czarnym wąsikiem.

Nie posiadam odpowiednich słów, by opowiedzieć moją historię. Nie mogę jej opowiedzieć.

Biały milczący mężczyzna mógł być Śmiercią.

Oczekująca, spragniona kobieta mogła być Życiem.

Zagadką pozostają dla mnie stary brodacze oraz szelma. Pomimo rozmyślań, zrozumienie ich jest dla mnie nieosiągalne. Zazwyczaj jednak wcale o nich nie myślę. Popadam za to w zadumę nad wymuskany młodzińcem, który prześmiał całą moją historię.

Gdybym tylko mógł go zrozumieć, zrozumiałbym wszystko. Mógłbym przemierzać świat, opowiadając wspaniałą historię. Przestałbym być niemy.

Dlaczego słowa nie mogą mi służyć? Dlaczego jestem niemy?

W mej duszy dzwoni cudowna historia, która wędnie w mych ustach. Nie wiem jak ją opowiedzieć.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Capt.Galaxikon, dodano 23.01.2019 11:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.